



Skradziono serce z wystawy na Wesolej

2024-08-05

Ośrodek Rozdroża poszukuje sprawcy, któremu zabrakło serca i wykradł jedno, będące częścią ekspozycji na Festiwalu Sztuki w Przestrzeni Publicznej Open City w Krakowie. Praca białoruskiej artystki Antaniny Slabatchikavej, „Stół negocjacyjny”, to długi, nakryty białym obrusem stół, na którego przeciwległych końcach leżą naturalistyczne atrapy ludzkich serc. Kilka dni temu jedno z serc zniknęło.

Dzieło mówi o otwartości, uczciwości, równości.

- Sprawcę informujemy, że nie nadaje się ono do transplantacji i prosimy o zwrot. To nie pierwszy przypadek, gdy z treścią i formą tej pracy negocjują odbiorcy. Kilka tygodni temu, obok serc pojawiły się obrazy Jezusa z gorejącym sercem – mówi Piotr Franaszek, kurator wystawy i dyrektor Międzynarodowego Ośrodka Inicjatyw Twórczych Rozdroża, organizatora Festiwalu.

Do końca sierpnia w Krakowie odbywa się Festiwal Sztuki w Przestrzeni Publicznej Open City, na którym można zobaczyć 54 prace artystyczne – instalacje i rzeźby umieszczone na obszarze dawnego szpitala w „kreatywnej dzielnicy Wesoła”. Wydarzenie jest kontynuacją działającego nieprzerwanie, najstarszego tego typu festiwalu w Polsce, który co roku ma miejsce w Lublinie. Sztuka przekracza ściany i ograniczenia galerii wkomponowując się w przestrzeń miasta. Otwiera się na nowe konteksty i reakcje przechodniów. W krakowskiej dzielnicy prezentowane dzieła przypisują jej nowe funkcje i definicje. Wspólnie z artystami odkodują historię konkretnych miejsc, w których są umieszczone i pochylają się nad zawartymi w nich ludzkimi losami.

- Otwarta przestrzeń publiczna daje możliwość kontaktu wielu osobom, także przypadkowym, ze sztuką współczesną. Otwiera na różnorodną interpretację. Dzieła nie rzadko poruszają trudne problemy, przez co mogą budzić niezrozumienie i agresję. Nie inaczej się stało na Wesolej. Wystawę OPEN CITY oglądają dziesiątki tysięcy osób, odkrywając sztukę i rewitalizowaną dzielnicę. Z drugiej strony pojawiają się też ci, którym sztuka przeszkadza, nie rozumieją jej albo poruszane tematy ich prowokują – mówi Piotr Franaszek.

Pierwszą ofiarą zniszczenia padała praca Tomasza Wendlanda „Nekrologi”, czyli klepsydry pogrzebowe dużego formatu, które artysta z uczestnikami wernisażu przerobił w happeningu zamieniając litery w nazwiskach i opisach, mówiąc tym samym o równości wobec Boga.

Wiele kontrowersji wzbudziła praca „Balans” Moniki i Tomasza Bielaków, którzy stworzyli realistyczną figurę człowieka umieszczając ją na gzymsie kamienicy. Niektórzy przechodnie reagowali, zgłaszając próbę samobójczą, ale właśnie zamysł artystów był taki, aby zwrócić uwagę na ludzi osamotnionych, w depresji, mogących targnąć się na swoje życie.

Festiwal Open City potrwa do końca sierpnia prezentując prace wybitnych artystów z Polski i z zagranicy, w tym bogatą reprezentację krakowskich twórców. Więcej informacji o Festiwalu [Open City](#).

Festiwal Open City, czyli galeria sztuki pod gołym niebem



Do końca sierpnia w otwartej przestrzeni na Wesołej w Krakowie można oglądać niecodzienną wystawę rzeźb i instalacji. Wszystko to za sprawą goszczącego tam Festiwalu Open City organizowanego przez Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych Rozdroża z Lublina.

Na terenie dawnego Szpitala Uniwersyteckiego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego prezentowane jest ponad 50 prac wybitnych artystów współczesnych, zarówno zagranicznych, jak i polskich. Wystawę odwiedzać można przez całą dobę, a wstęp na nią jest wolny.

- Przeniesienie ekspozycji z galerii do otwartej przestrzeni miasta pozwala wyjść poza hermetyczne środowisko, zbliżyć sztukę do ludzi i zainteresować nią mieszkańców oraz turystów bez względu na wiek, pochodzenie czy wykonywany zawód. Open City nie bez powodu odbywa się w przestrzeniach dawnego szpitala na Wesołej. Opuszczone, zabytkowe budynki zostały dziś zaadaptowane na cele kulturalne, mające tworzyć idealne warunki do rozwoju sztuki. Światowe trendy potwierdzają rosnącą potrzebę przekształcenia takich obiektów w miejsca kreatywnych działań, sprzyjających rozwojowi społecznemu - mówi Piotr Franaszek, dyrektor OMIT Rozdroża i jednocześnie kurator Open City.

Na krakowską wystawę składają się przede wszystkim prace z kolekcji Festiwalu Open City z Lublina. Organizatorzy zadbali jednak o odświeżenie ekspozycji poprzez lokalne wątki i konteksty. Szczególne miejsce na wystawie mają krakowscy artyści związani z Akademią Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Związkiem Polskich Artystów Plastyków oraz Składem Solnym.

- To sztuka, którą mieszkańcy Krakowa i turyści będą mogli spotkać w otwartej, publicznej przestrzeni, anektująca miejsca czy społeczne zachowania i kody. Chcemy też pytać o miejsce sztuki we współczesnym świecie wypełnionym gorączkową produkcją dóbr, zalewanym potokiem obrazów. Chcemy pokazać, że sztuka na różne sposoby, poważnie i lekko, może odnosić się do ważnych problemów, także tych związanych z kultem religijnym, patriotyzmem czy gospodarką. Przedstawiane prace i działania są wielowymiarowe, nawet jeśli wydawałoby się, że mierzą się wprost z konkretnymi problemami - kontynuuje Franaszek.

Światowej sławy artyści i lokalne gwiazdy

Odwiedzając Festiwal Open City zobaczymy prace światowej sławy artystów, m.in. wartą setki tysięcy euro rzeźbę Davida Černego „Baby”. Któż z nas nie kojarzy olbrzymich bobasów z Pragi? Dziś jeden z nich stoi w centrum Krakowa i czeka na odwiedzających. Kolejnym cennym dziełem jest druciana rzeźba Izraelczyka Roniego Aloni „Vessel II”.

Wiele prac prezentowanych na Open City ma kontekst społeczno-polityczny. Bez wątpienia warto zwrócić uwagę na instalację „Ślizgawka” Ukrainian Slide Project, czyli odtworzony plac zabaw z ukraińskiego podwórka. Zjeżdżalnia, która na nim stoi, nie przywodzi na myśl beztróskich zabaw dziecięcych, jest bowiem cała podziurawiona kulami po ostrzale. Tego typu sztuka w niezwyklej sposób konfrontuje nas z rzeczywistością wojenną, wywołując silne skojarzenia i emocje.

Sporo instalacji nawiązuje również do wątków odmienności i tolerancji, tak istotnych w



dzisiejszym dyskursie. W świecie, w którym emigrantów postrzega się jako intruzów i potencjalne niebezpieczeństwo, prace „Babylon Babies. New Edition” Marie-Jo Lafontaine czy „Gościnność” Grzegorza Bibro zmuszają nas do refleksji nad granicami naszej etyki, otwartości i człowieczeństwa.

Również dzieło jednego z najbardziej znanych polskich artystów, Zbigniewa Libery, o dosadnym tytule „Polska gościnność”, wydobywa naszą przaśność i wady narodowe. Interesujący jest fakt, że tuż obok niego artyści ze Składu Solnego, m.in. Bartolomeo Koczenasz, Mikołaj Rejs, Nina Dziwoki i Stanisław Koba stworzyli komiks składający się z grafik i murali. Choć pozornie każda z tych prac porusza inny wątek, razem tworzą niezwykłą opowieść, którą po prostu trzeba zobaczyć.

Sztuka, która mówi o rzeczach ważnych

Festiwal Open City już po kilku godzinach od otwarcia był na ustach całego Krakowa za sprawą jednej z instalacji „Balans” Moniki i Tomasza Bielaków, wyeksponowanej na wysokości drugiego piętra na elewacji budynku przy ul. Kopernika 15. Przedstawia ona realistyczną postać człowieka, który wygląda, jakby chciał popełnić samobójstwo. Wiele osób, poruszonych tą sceną dzwoniło na telefon alarmowy policji i pogotowia, próbując udzielić pomocy desperatowi. Po kilkudziesięciu zgłoszonych interwencjach dyspozytorzy zwrócili się z prośbą do organizatorów o przeniesienie instalacji, by nie blokować numeru alarmowego. Aktualnie znajduje się ona wewnątrz kompleksu na Wesolej, przy Aptece Designu.

Piotr Franaszek tak tłumaczy ideę instalacji:

- Sztuka porusza, zwraca uwagę na problemy i trudne tematy. Powinna powodować reakcję i otwierać oczy na drugiego człowieka. Takie jest też przesłanie Festiwalu Open City. Przekraczamy ściany galerii i wchodzimy w przestrzeń miasta. Artyści korespondują z historią, konkretnymi miejscami, inspirują do działania, poruszają, chcąc wytrącić nas z codziennej strefy komfortu, co czasami wywołuje też perturbacje i niechęć. Jedną z prac Festiwalu – „Balans” - Moniki i Tomka Bielaków z Lublina to rzeźba z tworzywa do złudzenia przypominająca człowieka, który próbuje targnąć się na swoje życie. Artyści chcą w ten sposób zwrócić uwagę na takie przypadki, na ludzi, którzy zostają sami ze swoimi problemami, popadają w depresję i tracą tytułowy „Balans” i wolę życia. Namawiamy, aby jeszcze w ramach odbywającego się festiwalu zwrócić uwagę i wesprzeć takie osoby, ale też organizacje zajmującymi się osobami wykluczonymi, samotnymi, chorymi.

Lubelski Festiwal Open City jako jedyny taki w Polsce działa nieprzerwanie od 16 lat, zapraszając najlepszych kuratorów i gromadząc kolekcję dzieł wybitnych artystów. Open City dąży do tego, aby sztuka współczesna stała się niezbywalnym składnikiem miejskiej codzienności – zadziwiała, zmuszała do refleksji, zostawiała trwałe ślady w przestrzeni, ale też w pamięci i mentalności mieszkańców oraz gości. Organizatorzy festiwalu za cel stawiają sobie, aby miasta i ich dzielnice stały się otwarte na przybysza, nowe idee oraz reinterpretacje starych.

Organizatorem i inicjatorem wydarzenia jest Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych Rozdroża w Lublinie. Tegoroczna edycja jest wyjątkowa, ponieważ odbywa się w ramach starań



**Magiczny
Kraków**

miasta Lublin o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029. Kuratorem jest Piotr Franaszek.

Projekt powstał we współpracy z Miastem Kraków, Agencją Rozwoju Miasta Krakowa, Akademią Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie oraz Krakowskim Biurem Festiwalowym.

Festiwal Open City Kraków 2024

Kraków - Wesoła, teren byłego Szpitala Uniwersyteckiego w dzielnicy Grzegórzki, ul. Kopernika 17

Wystawa trwa do 31 sierpnia.